

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — sekretariat redakcji 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja ekspedycja: 1-99.

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe w P. K. O.  
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry i szpaltowy 1 i strona i w teńście 40 groszy, strona 4 szpalt  
Nekrologi 30 " " " "  
Nadesłane po teńście 30 " " " "  
Zwyczajne 10 " " strona 10 szpalt  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

## Nowy rząd przy władzy

Wewnętrzne odrodzenie Polski i usunięcie zła

Oto program rządu na dziś i na przyszłość

Do obywateli Rzeczypospolitej

Odezwa rady ministrów

WARSZAWA, 16 maja. (PAT.) — Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 16 b. m. przyjęła tekst odezwy do obywateli Rzeczypospolitej, uchylila rozporządzenie o wprowadzeniu stanu wyjątkowego w Warszawie, województwie warszawskim i wileńskim oraz w powiatach siedleckim i łukowskim województwa lubelskiego.

Wreszcie wysłuchala sprawozdania ministra spraw wewnętrznych o sytuacji, sprawozdania ministra skarbu i ministra kolei żelaznych.

Na posiedzeniu rady ministrów rząd pod przewodnictwem prezesa rady ministrów, Bartla, wydał następującą, podpisaną przez wszystkich ministrów odezwę do obywateli Rzeczypospolitej:

„Powołany przez marszałka sejmu, działającego w myśl art. 40 konstytucji rząd, złoży swoją władzę w ręce Prezydenta Rzeczypospolitej, obranego przez zgromadzenie narodowe.

Tragiczne wydarzenia ostatnich dni głęboko wstrząsnęły sumieniem wszystkich obywateli Rzeczypospolitej i domagają się zbiorowego wysiłku, aby raz na zawsze usunąć możliwość ich powtórzenia się.

Przyczyny tych wydarzeń leżą w rozkładzie moralnym, jakį toczy zaczyna życie publiczne w Polsce. Przeciwko temu rozkładowi musi się zwrócić zdrowe poczucie obywatelskie.

Rząd rozumie, że dzisiaj niedość jest utrzymać tylko ład i spokój, że ponadto musi być osiągnięty taki poziom moralny życia publicznego, który dałby pewność wewnętrznego odrodzenia i wywyższenia Polski.

To odrodzenie moralne, opierając rozwój Rzeczypospolitej na poszanowaniu prawa i słusności społecznej, wykorzystaniu wszelkiego sobkostwa partyjnego czy jednostkowego, uważa rząd nie tylko za hasło na przyszłość, ale za bezpośrednie zadanie swojej pracy na dzisiaj.

Odpowiednie zarządzenia, zmierzające do usunięcia zła, jakie się wkrađło do ży-

cia państwowego, zostaną podjęte w zakresie działania rządu niezwłocznie — zarazem rząd wystąpi z planem niezbędnej naprawy organizacji życia państwowego i usunięcia dotychczasowych niedomagań.

Niezłomnie wierząc w żywe wartości moralne i obywatelskie narodu, rząd wymaga stanowczo od wszystkich obywateli bezwzględnej posłusznosci i lojalności oraz nie przeszkadzania rządowi przez jakiegokolwiek nieuprawnione samodzielne wystąpienia.

## Stronnictwa lewicowe wobec sytuacji

Stanowisko P.P.S.

Centralny komitet wykonawczy P.P.S., zebrany na posiedzeniu w dn. 15 maja uchwalił, co następuje:

PPS. w dzisiejszej sytuacji wysuwa następujące żądania:

1) Natychmiastowe rozwiązanie sejmu i senatu,

2) Prezydentem Rzeczypospolitej powinien zostać marszałek Józef Piłsudski.

3) Powinien być utworzony rząd robotniczo-włościański, bez udziału partii popierających krwawy i sprzedajny rząd Witosa.

4) Musi nastąpić zasadnicza zmiana polityki byłych rządów wobec mniejszości narodowych.

5) Złodzieje grosza publicznego piastujący urzędy państwowe, a zwłaszcza byli ministrowie: Kucharski, Witos, Kiernik, Osiecki, Zdziechowski, Korfanty, Moszczeński mają być doraźnie ukarani.

C. K. W. P. P. S., oddając hołd ofiarom klasy robotniczej i wojska, bohatersko walczących przeciwko rządowi hańby narodowej, i wyrażając serdeczne uznanie dla postawy całej klasy robotniczej Polski w dniach walki, wzywa robotników do organizowania swoich sił i do baczności na każde wezwanie partii, dopóki walka z reakcją nie będzie zwycięsko zakończona.

## Uchwała klubu P. S. L. „Wyzwolenie”

Klub P. S. L. „Wyzwolenie” stwierdza, że krwawy wysiłek armii i obywateli pod wodzą marszałka Piłsudskiego nie może być zmarnowany i nie mogą być zawiedzione nadzieje ludu pracującego, obudzone tym czynem.

Klub P.S.L. „Wyzwolenie”:

1) uważa atychmiastowe rozwiązanie sejmu i senatu i zarządzenie nowych wyborów za konieczny wstępny warunek dla rozwiązania możliwości udziału stronnictwa w rządzie;

2) uważa za konieczne stworzenie rządu

WARSZAWA, 16 maja. (PAT.) Minister sprawiedliwości Makowski rozstał do pp. prezesów, prokuratorów sądu najwyższego, sądów apelacyjnych i okręgowych, oraz do wszystkich pp. sędziów i urzędników wymiaru sprawiedliwości pismo obrotne następującej treści:

„W głębokim poczuciu obowiązku obywatelskiego, który nie pozwala uchylać się od służby Rzeczypospolitej w chwilach najcięższych, przyjąłem powierzone mi przez p. marszałka sejmu, zastępującego Prezydenta Rzeczypospolitej, zadanie kierowania ministerstwem sprawiedli-

ści aż do czasu, gdy Zgromadzenie Narodowe obrze Prezydenta Rzeczypospolitej, który powoła rząd według swego uznania.

Smutne wypadki ubiegłych dni musiały wstrząsnąć każdym polskim sumieniem. To też każdy obywatel z pełnym poczuciem obywatelskim powinien dołożyć wszelkich wysiłków, aby raz na zawsze uniemożliwić powtórzenie się takiej tragedii. Źródłem walki domowej są zawsze sobkowskie dążenia koterji, polityczne separatyzmy, supremacja interesów partji lub jednostek ponad interesem narodu. — Sądy, które zawsze są symbolem najwyższej powagi, bez namiętnego skupienia rozumy, w tej chwili stają się z istoty rzeczy nie tylko opoką, o którą rozbić się będą walki stronnictw, ale ogniskiem, z którego promieniować musi na wstrząśnięte społeczeństwo pokój, rozważa, poczucie obowiązku, poszanowanie prawa, słusznosci i potrzeb Rzeczypospolitej. Znając z poprzedniej współpracy i ceniąc wysokie poczucie godności i odpowiedzialności obywatelskiej, właściwe sądownictwu polskiemu, podjąłem się powierzonej mi roli w tem przekonaniu, że jak poprzednio, tak i teraz będzie pracował we wzajemnym rozmieniu i zaufaniu każdy w swoim zakresie, tym samym duchem ożywiony, ku chwale Rzeczypospolitej, ku jej podniesieniu na najwyższe wyżyny wartości moralnej.

du o charakterze wyraźnie lewicowym i społecznie radykalnym, któryby przystąpił niezwłocznie do naprawy administracji, do uzdrowienia stosunków gospodarczych a przede wszystkim do wykonywania reformy rolnej.

Wobec tego P.S.L. „Wyzwolenie” oświadcza, iż odmówi swego udziału i poparcia jakiegokolwiek rządowi o charakterze innym, niż wyżej wymieniony i akcję swą nazewaną poprowadzi w myśl wyrażonych wyżej zasad.

## Uchwała stronnictwa chłopskiego

Obradował klub parlamentarny stronnictwa chłopskiego, który wyniósł następującą uchwałę:

Klub parlamentarny stronnictwa chłopskiego powziął na posiedzeniu dn. 15 maja 1926 roku następującą uchwałę:

„Po odniesionem zwycięstwie nad rządem panów Wołciechowskiego i Witos, który to rząd był uosobieniem reakcji, łamania prawa i przekupstwa i prowadził państwo polskie do ostatecznej klęski — dla gruntownej a szybkiej naprawy stosunków w Polsce niezbędne jest:

1) aby Marsz. Piłsudski objął natychmiast stanowisko prezyd. Rzplitej, 2) powołał rząd chłopsko-robotniczy, któryby szybko i radykalnie załatwił najważniejsze postulaty mas pracujących, a przede wszystkim wprowadził w życie reformę rolną bez odszkodowania, 3) sejm i senat powinny być natychmiast rozwiązane, a nowe wybory do sejmu powinny być przeprowadzone w najkrótszym czasie, 4) walka z korupcją i kradzieżą grosza publicznego powinna być przeprowadzona z całą bezwzględnością przy stosowaniu względem winnych najsurowszych kar oraz konfiskaty majątków prywatnych, zdobytych drogą kradzieży i nadużyć.

Rząd, który nie zobowiąże się do zrealizowania wyżej wymienionych postulatów, nie znajdzie poparcia w klubie stronnictwa chłopskiego”.

## Imponujące demonstracje we Lwowie

LWÓW, 16 maja. (PAT.) Dzisiaj odbyła się tutaj olbrzymia demonstracja na cześć Marszałka Piłsudskiego. Przed ratuszem zgromadził się wielotysięczny tłum, złożony z kolejarzy, tramwajarzy, tłum, nióstów, członków Strzelca i szeregu innych organizacji. Przemówienia wygłosili między innymi pp. Smul'kowski i Hipolit Siwiński. Następnie uformował się olbrzymi pochód demonstracyjny, który zatrzymał się pod pomn. Mickiewicza, gdzie wygłoszono dalsze przemówienia.

## Reakcja podnosi głowę Uchwała zw. lud. narodowego

„Wskutek dokonanego zamachu stanu prezydent Rzplitej Stanisław Wojciechowski, rzekł się władzy najwyższej. Równocześnie ustąpił powołany przez niego rząd prawowity. Władza prezydenta, zgodnie z konstytucją, przeszła w ręce marszałka sejmu, Rataja, który tworzy rząd tymczasowy i zwołuje zgromadzenie narodowe dla wyboru prezydenta Rzeczypospolitej.

Będzie zadaniem zgromadzenia narodowego przez wybór prezydenta zapoczątkować budowę podstaw prawa i porządku.

„Związek ludowo-narodowy” nie przyjmuje żadnego udziału w tworzeniu rządu tymczasowego; cała odpowiedzialność za polityczne i gospodarcze następstwa zamachu stanu spadnie na tych, którzy go dokonali”.

## Zaprzysiężenie rządu

WARSZAWA, 16 maja. (PAT.) Dzisiaj w południe w gabinecie marszałka sejmu Rataja, pełniącego funkcje Prezydenta Rzeczypospolitej, odbyło się zaprzysiężenie członków nowego rządu.

## Cofnięcie wyjątkowych zarządzeń

WARSZAWA, 16 maja. (PAT.) Komisariat rządu na m. Warszawę podaje do wiadomości, iż zakaz otwierania okien i balkonów został cofnięty, jak również nakaz zamykania restauracji i kawiarni o godzinie 21-ej.

**W stolicy****Eskorta dla Witosa**

W sobotę w godzinach popołudniowych grupa dziennikarzy udała się do Wilanowa dla obejrzenia miejsca walki. Dziennikarze stwierdzili, że ostatnie oddziały wojska Marszałka Piłsudskiego powracają już do Warszawy. W Wilanowie pozostawiono tylko niewielką eskortę wojskową, która wieczorem pod osłoną nocy miała doprowadzić Witosa do Warszawy.

**Przeciwko wystąpieniom ulicznym**

Komisarz rządu m. st. Warszawy gen. Sławoj-Składkowski wydał rozkaz policji warszawskiej, zawierający instrukcję rozpedzania tłumy w razie usiłowania wywołania niepokoju w mieście.

Rozkaz nakazuje bezwzględne rozpraszanie demonstracji siłą i poleca używanie broni palnej w razie oporu.

**W Banku Polskim zmian niema**

Prezesem Banku Polskiego jest w dalszym ciągu p. Stanisław Karpiński, zaś p. Tomasz Wilkoński reaktywowany został jako prezes Banku rolnego.

Bank Polski we wszystkich wydziałach jest czynny, jak zwykle.

**Represje przeciw faszystom**

W ciągu soboty dokonano licznych aresztowań wśród faszystów. Zatrzymany został syn Bolesława Hersego. Ogółem aresztowano 110 osób.

W drukarni Zw. L. N. skonfiskowano wczoraj transport odezw faszystowskich. Policja polityczna pod dowództwem komisarza Łęskiego aresztowała wczoraj 27 przywódców faszystowskich.

**Aresztowani**

Jak podaje „Warszawianka” w czasie walk i po walkach zostali wzięci do niewoli pisma, aresztowani, względnie internowani, gen. Żymierski, główny komendant P. P. p. Borzęcki, kierownik minist. spraw zagr. p. Morawski, pos. Wierczak i Dymowski (Z. L. N.), gen. Rozwadowski i Zagórski.

Jeszcze w środę został aresztowany Adolf Nowaczyński.

**Szkoły otwarte od poniedziałku**

Niektóre szkoły już w sobotę wznowiły naukę, przerwaną wypadkami dni ostatnich.

W poniedziałek wszystkie szkoły stolicy ruszą normalnym trybem.

**Sądy już były wczoraj częściowo czynne**

W sądzie apelacyjnym i okręgowym wznowiono w sobotę prace tylko częściowo, a to z powodu niestawienia się w licznych wypadkach zarówno stron, jak i świadków. Dziś sądy czynne będą normalnie.

Odroczone z powodu działań wojennych na terenie Warszawy posiedzenie sądowe w sprawie P. P. P., wznowione będzie dziś (poniedziałek).

Jednym z pierwszych świadków na wznowionym posiedzeniu zeznawać będzie b. minister p. Kiernik.

**Siedziły dyplomatyczne podczas walk**

W ciągu dwu dni walk, toczących się na ulicach Warszawy, wszystkie dyplomatyczne i konsularne przedstawicielstwa państw obcych, w przeważnej części znajdujące się w dzielnicy zagrożonej, chronione były przez swoje flagi, wywieszzone ze szczyłów domów.

Jedynie poselstwo sowieckie znajdujące się przy ul. Poznańskiej Nr. 15, flagi nie wywiesiło, natomiast przez oba dni okna parterowe budynku sowieckiego zastąpione były okiennicami drewnianymi, niektóre zaś szafami

**Nieudane porwania „Pata”**

Onegdaj o godzinie 6 zrana do biura Polskiej Agencji Telegraficznej, mieszczącej się na Mokotowskiej, wtedy jeszcze, w obrębie władzy Witosa, przybyli jacyś ludzie z cywilną z rozkazem od Witosa, aby dyrektor i naczelny redaktor PATA ze wszystkimi dokumentami i papierami udali się do Belwederu, prawdopodobnie ze względu na zamierzoną już wtedy ewakuację PATA z Warszawy. W chwili kiedy urzędnicy PATA z konwojującą ich strażą wychodzili z domu, naprzeciwko bramy ukazał się obejmujący ulicę Mokotowską żołnierz Piłsudskiego. Straż cofnęła urzędników z powrotem do gmachu i przesiedziała w nim aż do godziny 6-tej po południu. Na wiadomość o zajęciu Belwederu wysłańcy Witosa ulotnili się z biura PATA, który odtąd przeszedł pod nową władzę.

**Nasze placówki zagraniczne wobec wypadków****Co zrobił poseł polski w Rzymie****Zabiagał o pomoc Mussoliniego**

WIEN, 16 maja. — Pisma wiedeńskie donoszą w telegramach z Trjestu, iż poseł polski przy rządzie włoskim (znany

działacz endecki) Kozicki, zwrócił się onegdaj do Mussoliniego z prośbą o pomoc dla rządu Witosa.

**A pan hrabia Chłapowski w Paryżu****Rozsyłał skandaliczne komunikaty, szkodzące Polsce**

GENEWA, 16 maja. — Koła polityczne w Genewie przez pewien czas pozostawały w niepewności co do wydarzeń w Polsce. W prasie genewskiej ukazał się komunikat ambasady paryskiej, która donosiła, że Marszałek Piłsudski został ogłoszony przez rząd Witosa jako buntownik i wyjęty z pod praw obywatelskich. W kołach ligi narodów wiadomość ta spowodowała wielkie zaniepokojenie. Fantastyczne plotki ambasady paryskiej wywołały w kołach ligi narodów przekonanie, że Polska wchodzi w okres długotrwałej wojny

domowej. Dopiero z chwilą, kiedy nadeszły wiadomości o przekazaniu władzy Piłsudskiemu i utworzeniu rządu bezpartyjnego, wśród przyjaciół Polski na terenie ligi dało się zauważyć wyraźne uczucie ulgi. Dalsze wiadomości z kraju o entuzjazmie dla Marszałka Piłsudskiego utrwaliły przekonanie, że po przejściowym kryzysie Polska weszła na trwałą drogę odrodzenia politycznego i gospodarczego. Szczególnie silne zaciekawienie budzi obsadzenie teki spraw zagranicznych.

**Witosa uciekał po obrzuceniu Sielc i Czerniakowa granatami**

Wczorajszy „Kurier Poranny” podaje następującą relację naocznego świadka:

W chwili, kiedy sytuacja w Belwederze stała się beznadziejna, a rząd Witosa postanowił ratować się ucieczką, wydano rozkaz, by wobec nieprzyjemnej postawy ludności, zamieszkującej przedmieście za parkiem Łazienkowskim,

**UTOROWAĆ DROGĘ OGNIEM ARTYLERJI.**

Działła ustawione w Łazienkach w pobliżu ul. Czerniakowskiej, a ostrzeliwujące prawy brzeg Wisły, skierowane na niebezpieczne Sielce, nie ostrzegły przedtem miejscowej ludności. Około godziny 3 po południu straszliwy huk wstrząsnął posiadacami mizernych domostw.

**STRZELANO SALWAMI.**

Granaty i szrapnele z wyciem pękającym zawisły w powietrzu, bezpośrednio zaś po tym wybuchom pocisków w różnych punktach ul. Sieleckiej, Iwickiej i Podchorążych, zawtórowały przeraźliwe jęki i krzyki o pomoc. Blisko godziny trwała ucieczka bezbronnymi. Przy ul. Sułkowskiej pod Nr. 22 granat odbiwszy się o mur, eksplodował, zabijając 8-letnią Stan. Skupią i raniąc ciężko Walerję Chojnacką. W posesji pod Nr. 24, przy ul. Sieleckiej padło kilka granatów, z tych jeden z rykoszetu zabił 17-letniego Stan. Lachowskiego. Przy ul. Badońskiej pod Nr. 1 pocisk zdemolował mury domu, — wpadłszy do wnętrza, zniszczył całe urządzenie, raniąc ciężko w głowę Edmunda Badońskiego, przyczem rodzice tego ostatni odnieśli również szereg cięższych obrażeń. — Niedaleko 20 komisariatu, przy ul. Nabełaka 23,

**ZGINĘŁA OD WYBUCHU GRANATU**

CAŁA RODZINA Z TROJGA OSÓB, ocalała niemowlę kilkuniesięczne prawie cudem. Lista ofiar straszliwego okrucieństwa wciąż się powiększa w miarę nadchodzących wiadomości. Oprócz powyższych szkód, kilkadziesiąt pocisków bądź to zdemolowało kilka mieszkań i zabudowań w sąsiedztwie tych ulic, bądź też upadło na ogrody i pola, nie wyrządzając większych spustoszeń. Nadmienić wypada, że mieszkanie zabitej rodziny przy ul. Nabełaka zostało w nocy doszczętnie okradzione.

Zapewniwszy sobie w ten sposób odwrót rząd Witosowy, przemknąwszy się chyłkiem przez ogrodzenie parku Łazienkowskiego, w miejscu, przezwanem przez sielczan „Syberją” — chyżym krokiem przeszedł ulicą Sielecką i Iwicką ku Chęlskiej, kierując się w stronę Czerniakowa. Obok prez. Wojciechowskiego znajdowali się członkowie rządu Witosa. Eskorte stanowią

**KILKU UZBRÓJONYCH AKADEMIKÓW**

Poznano również ks. Tokarzewskiego. Niesiono kilka zwiniętych sztandarów. Na twarzach dygnitarzy malowało się przygnębienie. Wtem z boku od t. zw. Królewskiej Drogi — zaturkotały karabiny maszynowe. Orszak przyspieszył kroju, który wkrótce zamienił się w bieg. Rozżaleniem bombardowaniem mieszkańców

**NIE SZCZĘDZILI GŁOŚNYCH DOCINKÓW I UWAG UMYKAJĄCYM DYGNI-TARZOM,**

za którymi niezadługo podążyły oddziały rozbitego 57 p. jako straż tylna, oraz grupa cywilnych ochotników. Dopadłszy ulicy Czerniakowskiej — rząd Witosa udał się w dalszą drogę powozami — zegnany drwinami i złorzeczeniami mieszkańców, „Sic transit”...

**Tylko w Londynie poselstwo uspakajało****Prostując fałszywe informacje niemieckie**

LONDYN, 16 maja. — Przebieg zaburzeń warszawskich jest szeroko komentowany w tutejszych sferach politycznych.

Poselstwo polskie wydało kilka komu-

nikatów w związku z tymi wypadkami, w celu przeciwdziałania efektowi panicznych pogłosek, nadchodzących z Berlina, Gdańska i Wiednia.

**Fala 980-metrowa****Co słyszeli amatorzy radja?**

We czwartek, dnia 13 b. m. posiadacze stacji odbiorczych radjowych, którym traf szczęśliwy podsunął niesłyszana dotychczas fala 980 metrowa, mieli sposobność słyszenia ciekawej naprawde enuncjacji.

Był to komunikat „radio-stacji wojsk rządowych”. Z komunikatu tego dowiedzieli się Europa o rzeczach niebywałych.

Od godziny 22 co kilka minut miosły w świat radiowe fale oświadczenie rządu witosowego, treści następującej:

„Pan Piłsudski zbuntował się przeciwko prawowitej władzy. Na czele obywatelnych chwilkowem powołaniem wojsk, wkroczył do Warszawy. Rząd stoi niezłomie na stanowisku praworządności. Planowo zupełnie opanowuje sytuację, odpiersiując zburzenie oddziały ku placowi Sas-

kiemu. Czyn buntownika Piłsudskiego będzie tragiczną przestroją dla wielu, wielu przyszłych pokoleń, jako czyn haniebny, bowiem największe zasługi nie upoważniają do akcji wymierzonej przeciwko konstytucyjnemu prawowitemu rządowi. Pan Piłsudski jest stokroć niebezpieczniejszy dla państwa od wroga zewnętrznego”.

Dla radio - amatorów nadarzyła się okazja „pochwylenia” fali długości 980-metrowej. Na fali tej rozbujany p. ambasador Chłapowski w Paryżu, nie zawahał się ani chwili, by prasie paryskiej powtórzyć enuncjację ową bez zastrzeżeń.

W dziennikach paryskich ukazały się za pośrednictwem amb. Chłapowskiego wiadomości podane zgodnie (prawie dosłownie) z radio - witosową enuncjacją.

**Z różnych stron Kraju****Radom****Uparty starosta**

W piątek wieczorem, na wieść o wzięciu Belwederu przez wojska Piłsudskiego, tłumy ludności urządziły demonstrację. Śpiewano I-szą Brygadę.

Słyszając to miejscowy starosta, kazał policji szarżować manifestantów. Policja, na dany rozkaz, biła kołbami dzieci i młodzież.

W tym ostatnim dniu rządów starosty Krzeszewskiego, reakcyjny świstek „Słowo” wydał dodatek nadzwyczajny, cenzurowany przez starostę, w którym pisał, iż ludność karmiona jest plotkami, a w rzeczywistości sytuacja tak się przedstawia. iż... cała Warszawa opanowana jest przez wojska rządowe, że prez. Wojciechowski wraz z Witosem rządzą bez przerwy i wydają rozkazy z Belwederu i t. p. Cały ten dodatek nadzwyczajny pełen był kłamstw.

W sobotę od rana miasto przybrało wyjątkowo święteczny. Znajdujące się w Radomiu wojska opowiedziały się za Marsz. Piłsudskim. Zebrany na placu wojskom odczytano depeszę gen. Burkhard-Buka-

ckiego. Ludność urządziła ogrona manifestację. Na czas manifestacji stanęły fabryki; wszedła praca ustała. Na manifestację wybrano delegację, która na czele tłumów udała się do starosty, żądając jego ustąpienia. Starosta odmówił. Wobec tego delegacja zażądała połączenia z wojewodą, z którym w imieniu zgromadzonej ludności rozmawiał dr. Kelles-Krauz. Wojewoda z początku również nie chciał się zgodzić na dymisję dotychczasowego starosty; później jednak ustąpił i zawiesił go w urzęd. — Wyznaczając tymczasowo na to stanowisko dotychczasowego zastępcę starosty, p. Brzobkiewicz.

Od soboty nowy starosta objął urządowanie, rządząc wraz z mężem zaufania ludności, adw. Romanem Szczawińskim; Nowy starosta, wraz z mężem zaufania zawiesił zaraz w urzędowaniu komendanta policji i jednego z komisarzy; wydali odezwę do ludności, wzywając do spokoju, oraz wyznaczyli na dzień następny konferencję w sprawach żywnościowych.

W piątek wyruszył do Warszawy jeden baon pułku radomskiego, który miał być skierowany przeciwko Piłsudskiemu. — W drodze dowiedziano się o zajęciu Belwederu przez Piłsudskiego. Oficerowie baonu przyjęli tę wiadomość z wielką radością.

Jak podaliśmy powyżej, pozostałe baony pułku, znajdującego się w Radomiu opowiedziały się za Marsz. Piłsudskim.

**Pruszków****Pułki poznańskie**

Do „Robotnika” donoszą z Pruszkowa następujące szczegóły z pobytu tam pułków poznańskich, które przybyły już po zawieszeniu działań wojennych:

Dowódca 17-go pułku ułanów wielkopolskich publicznie odgrażał się przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu, azywając go „buntowszczykiem”. Na jego rozkaz skonfiskowane zostały pisma warszawskie, przywiezione przez chłopca na rowerze z Warszawy. Przytem dowódca odezwał się: „Oj, Polska, nie Moskwa — my wam pokazemy!” Oficerowie 67 p. p. zabraniali szeregowcom utrzymywać kontakt z lud. cywilną, sami zaś otumaniali ich zapomocą najrozmaitszych bredni.

Cały Pruszków obstawiony jest posterunkami wojskowymi.

Pomimo tego teroru ludność zachowuje spokój i nie daje się sprowokować. Jak się dowiadujemy, oddziały te są stopniowo wycofywane przez Utratę w kierunku Nadarżyna, celem oswobodzenia połączeń kolejowych.

**Rzeczy różne****„Zgłoszom” p. Witosa**

Akt rezygnacji p. Wincentego Witosa. Na arkuszu kancelaryjnego papieru gospodarskiego z Wierchosławic wypisał ciężką ręką słów kilkanaście. Ortografia znośna, tylko słowo zgłoszom, najwyraźniej: „ZGŁOSZOM”.

**Nieprawdziwe pogłoski o przewrocie faszystowskim w Poznaniu**

Nadeszły do Warszawy wiadomości o ogłoszeniu dyktatury faszystowskiej w Poznaniu. Jak się okazało, wczoraj odbywały się w Poznaniu manifestacje faszystowskie studentów, których zgromadził eks-generał Dowbór-Muśnicki.

Jednakże wiadomość z Katowic zdemontowała informacje te następującym telefonogramem:

Z Poznania telegrafują, że panuje tam spokój. Po mieście krąży gęste parule. — Pogłoski o przewrocie faszystowskim są zmyślone.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 15 b. m. nasza ukochana matka i babka

B. P.

## AGRAFENA RUBLEW

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok odbędzie się dnia 17 b. m. o godz. 11 przed południem z domu żało byprzy ul. Kątnej № 17, o czym zawiadamiają, pogrążeni w głębokim smutku,  
Syn, córki i wnuki.

210 i 966

Łlecha ofiar wypadków  
Dzisiaj dzień żałoby

WARSZAWA, 16 maja 1926 r. (Tel. od własnego koresp.)

Dotychczas ogłoszona trzecia lista ofiar wypadków wykazuje, łącznie z poprzednio ogłoszonymi, liczbę zabitych na 210 osób, rannych 966 (wojskowych i cywilnych). Jak zaznaczają dzienniki warszawskie, liczby te nie są kompletne. Przez ogłoszenie list następnych i ujawnienie wypadków, przy których nie interwenjowały pogotowia ratunkowe (miejskie, wojskowe, czerwonego krzyża i prywatne), oraz podczas których ranni nie dostawali się do szpitali te przeraźliwe liczby znacznie jeszcze wzrosną.

WARSZAWA, 16 maja. (PAT). Komenda miasta Warszawy komunikuje: Z rozkazu ministra spraw wojskowych Marszałka Piłsudskiego, pogrzeb osób wojskowych i cywilnych, poległych w walkach od 12 do 14 maja r. b. odbędzie się na koszt państwa. W pogrzebie wezmą udział rząd, sejm, senat, oraz przedstawiciele władz państwowych i samorządowych według otrzymanych zaproszeń, które rozesłała władza wojskowa. Pogrzeb odbędzie się dnia 17 maja r. b. na cmentarzu wojskowym na Powązkach. W dniu pogrzebu udziawione zostaną uroczyste nabożeństwa żałobne. Od godziny 13-ej rozpocznie się odprawianie modłów żałobnych przez duchowieństwo różnych wyznań na cmentarzu Powązkach. W czasie nabożeństwa zwłok do grobu. Na nabożeństwa żałobne, odprawiane w kościołach katolickich, ewangelickim i prawosławnym, oraz na pogrzeb dowódcy wszystkich oddziałów i załóg wyznaczoną delegację w składzie: 1 oficer, 1 podoficer i 2 szeregowych. — W czasie pogrzebu żadnych przemówień nie będzie. Natomiast po oddaniu honorowej salwy przez oddziały i odegraniu hymnu narodowego, na dany sygnał przez trębaczka nastąpi jedna minuta milczenia na znak żałoby.

WARSZAWA, 16 maja. (PAT). Dzisiaj odbył się na cmentarzu żydowskim pogrzeb 10 ofiar wypadków warszawskich. W pogrzebie wzięli udział z ramienia rządu p. minister spraw wewnętrznych, Młodzianowski, komisarz rządu na m. Warszawę, gen. Składkowski, oraz przedstawiciele wojska. Nad mogiłą przemówił p. minister Młodzianowski.

### Pogrzeb poległych żołnierzy

Z uwagi na trudności techniczne oraz wiele nierozpoznanych zwłok, których zdjęcia fotograficzne dokonywane były wczoraj — komendant m. Warszawy, gen. brygady Tokarzewski odwołał pogrzeb, zapowiedziany na cmentarzu wojskowym. Pochowanie wszystkich zwłok z honorami wojskowymi odbędzie się na koszt państwa dzisiaj, t. j. dnia 17 maja. Szczegóły zostaną podane do wiadomości publicznej.

Rodziny, życzące sobie pochować zmarłych na koszt własny, mogą odebrać zwłoki z poszczególnych szpitali.

Fotografie nierozpoznanych będą do obejrzenia od dnia 17 maja od godz. 9-ej w wydziale sanitarnym komendy miasta.

Do godziny 4 wzięziono na cmentarz, autami ciężarowymi, czterdzieści dwie trumny, ze zwłokami poległych, które ustawione są w dwóch wielkich dołach, wykopanych równolegle, oraz w dwóch grobach, wybudowanych z cegły, w ziemi. Przywiezione trumny przykrywane są cienką warstwą ziemi i zielenią. Ogółem trumien będzie 210.

Więść o pogrzebie, mimo utrudnionej komunikacji w mieście, a nadto blisko dwu kilometrowej odległości cmentarza wojskowego od krańcowego przystanku, uruchomionych częściowo linii tramwajowych, ściągnęła na cmentarz tłumy publiczności, pragnącej zobaczyć ostatni hołd ofiarom tragicznej walki.

## Bezwzględna walka z lichwą żywnościową

### Obowiązek ujawniania zapasów artykułów żywnościowych

Wczoraj w niedzielę, dnia 16 maja, p. wojewoda Remiszewski odbył dłuższą konferencję z kierownikiem wydziału karnego komisariatu na m. Łódź, d-rzem Grabowskim, w wyniku której otrzymujemy następujący komunikat:

Z powodu trudności w dowozie artykułów pierwszej potrzeby do miasta Łodzi w związku z ostatnimi wypadkami oraz z powodu masowego wykupywania tych towarów przez ludność, ceny artykułów żywnościowych w ostatnich dniach wzrosły bez uzasadnienia gospodarczego.

Władze administracyjne, mając na uwadze należyte zaprowiantowanie miasta, poczyniły starania, aby dowóz żywności był zabezpieczony i równocześnie postanowiły z bezwzględną surowością występować przeciwko lichwiarom żywnościowym, którzy wykorzystując wyjątkowe warunki chwilowe, podbijają ceny artykułów pierwszej potrzeby, ukrywając zapasy i magazynując je.

W ciągu dnia 17 b. m., t. j. w poniedziałek, ogłoszone zostanie rozporządzenie p. wojewody, nakazujące ujawnianie zapasów przez zgłaszanie takowych w komisariacie rządu na m. Łódź każdego dnia aż do odwołania a to pod groźbą surowych kar w trybie administracyjnym.

Zgłoszeniu podlegać będą zapasy wszelkiego gatunku zboża, mąki, roślin strączkowych, kasz, cukru, oraz tłuszczów jadalnych.

Jednocześnie komisariat rządu organizuje lotny oddział policji państwowej, który w całym mieście przeprowadzać będzie kontrolę zgłoszonych zapasów i poszukiwania niezgłoszonych oraz sprawdzać będzie kalkulację pobieranych cen.

Powyższe zarządzenia władz niewątpliwie przyczynią się do uspokojenia ludności, która w ostatnich dniach wykazuje zdecydowanie, co objawia się w masowym wykupywaniu artykułów żywnościowych, przez co spekulacja i lichwa znajdują korzystne warunki dla szerszenia się.

### ROZPORZĄDZENIE WOJEWODY ŁÓDZKIEGO.

z dnia 16 maja 1926 roku w sprawie ujawniania zapasów przedmiotów powszedniego użytku.

Na zasadzie § 1 i 4 rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 20-go września 1923 r. (Dz. ustaw nr. 110 poz. 875) zarządzam co następuje:

1) Właściciele młynów, kupcy hurtowni i detaliczni, jakoteż wszyscy właściciele składów i magazynów na terenie m. Łodzi winni są zgłaszać w komisariacie rządu na m. Łódź każdego dnia aż do odwołania w

godzinach urzędowych zapasy wszelkiego gatunku zboża, mąki, roślin strączkowych, kasz, cukru oraz tłuszczów jadalnych.

2) Zgłoszeniu podlegają zapasy w ilości nie mniejszej od wymienionej w paragraf 3 wspomnianego rozporządzenia min. spraw wewnętrznych.

3) Winni niestosowania się do postanowień niniejszego rozporządzenia, karani będą administracyjnie w myśl artykułu 4, ustawy z dnia 2 lipca 1920 (Dz. ustaw nr. 67 poz. 449) aresztem do 3-ch miesięcy i grzywną do 10 tysięcy złotych lub jedną z tych kar. Jednocześnie orzekana będzie konfiskata.

4) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie w dniu ogłoszenia.

5) Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się komisarzowi rządu na m. Łódź.

Wojewoda (—) Remiszewski m. p.

### Cywilni składają broń

Ludność cywilna, która w czasie działań wojennych zaciągnęła się do oddziałów strzeleckich i w tym celu otrzymała broń, z dniem wczorajszym z rozporządzenia władz wojskowych zaczęła składać takową.

Władze wojskowe ze względu na bezpieczeństwo ludności wydały powyższe rozporządzenie, które ma być najskrupulatniej wykonane. (o)

### Wielki proces komunistyczny

W dniu jutrzejszym w łódzkim sądzie okręgowym odbędzie się rozprawa główna przeciwko 48 członkom stowarzyszenia „Iglu”, którzy staną przed sądem pod zarzutem należenia do związku młodzieży komunistycznej.

Rozprawa potrwa prawdopodobnie 4 dni, gdyż na sprawę wzywano wielu świadków.

Oskarżenie wnieść będzie prokurator dla spraw politycznych, dr. Jan Markowski. (U)

### Wypłata zapomóg dla bezrobotnych

będzie się odbywała normalnie

Urząd wojewódzki, podaje do wiadomości, że pieniądze na wypłatę zapomóg dla bezrobotnych nadeszły do Łodzi i że zapomogi będą wypłacane bezrobotnym normalnie zarówno w Łodzi, jak i w pozostałych miejscowościach województwa łódzkiego.

### Ruch kolejowy z Łodzią wraca na normalne tory

W dniu wczorajszym odeszły już zupełnie normalnie wszystkie pociągi z dworca Fabrycznego. Przy pociągach warszawskich panował szalony natłok, spowodowany powrotem do stolicy, przebywających od kilku dni wskutek wydarzeń politycznych warszawian.

Z dworca Kaliskiego ruch pociągów jest minimalny i nadal nieuregulowany. Odeszły wczoraj tylko pociągi lokalne. Pociągi dalekobieżne, a zwłaszcza na Łowicz i Kalisz nie kursują, ponieważ pod Sieradzem zniszczony został na pewnej przesłoni tor. Normalny ruch pociągów z dworca Kaliskiego ma być podjęty w dniu jutrzejszym.

### Wzorowy porządek w policji stwierdził p. wojewoda

P. wojewoda Remiszewski w towarzystwie generała brygady Małachowskiego, komisarza na m. Łódź Izveckiego i komendanta policji na m. Łódź nadkomisarza Zółtaszka odbył dzisiaj inspekcję komisariatów policji państwowej, oraz rezerwy pieszej i konnej w Łodzi.

P. wojewoda wyraził pełne uznanie dla dobrej postawy policji wzorowego porządku, panującego w komisariatach.

### Dymisji inż. Skrzywana lub rozwiązania rady miejskiej domagać się będzie frakcja N. P. R.

W dniu dzisiejszym odbyć się ma posiedzenie radzieckiej frakcji N. P. R. Posiedzenie to ma mieć przebieg sensacyjny ze względu na to, że zamierzone jest na niem uchwalenie dwóch wniosków, które zostaną zgłoszone na czwartkowym posiedzeniu rady miejskiej. W pierwszym rzędzie N. P. R. domagać się będzie udzielenia natychmiastowej dymisji inż. Skrzywanowi ze względu na sposób przyjmowania przez niego robotników do prac kanaliza-

cyjnych. W razie gdyby wniosek ten nie przeszedł, zgłoszony zostanie wniosek o rozwiązanie rady miejskiej. Nie mniej sensacyjnie zapowiada się na dzisiejszym posiedzeniu dyskusja nad sprawą desygnowania ławnika na stanowisko opróżnione przez b. ławnika p. Bednarczyka. Uzgodnienia kandydatur dotąd nie osiągnięto i z tego właśnie względu sprawa ta będzie przedmiotem burzliwych obrad.

### Krwawa walka z tłumem opryszków broniących wyeksmitowanego sutenera

Dnia 15 b. m. Jan Kreps, właściciel domu przy ul. Kielma 40, wyeksmitował na mocy wyroku sądowego jednego ze swych lokatorów, a mianowicie niejakiego Pawła Stolarczyka.

Stolarczyk jest fachowcem w bardzo wielu zawodach, zajmowanie się którymi kodeks karny uważa za przestępstwo; ostatnio zajmował się on sutenerstwem i wskutek tego tak właściciel kamienicy, jak i jej lokatorzy narażeni byli na ciągłe awantury, wywoływane przez gorszące u Stolarczyka szumowiny podmiejskie.

Stolarczyk nie bez oporu i grózb z jego strony został w sobotę wyeksmitowany z zajmowanego dotychczas przez się mieszkania, które zajął natychmiast nowy lokator.

W dniu wczorajszym zjawił się nagle przed kamienicą tłum ludzi, liczący co najmniej sto osób. Były to najgorsze męty społeczne, a przewodził im Stolarczyk.

Tłum wdarł się gwałtem do dawnego mieszkania Stolarczyka i począł przez okna wyrzucać sprzęty i meble, należące do nowoprowadzonego lokatora.

O napadzie zawiadomiono komisariat który wydelegował na miejsce wypadku dwóch posterunkowych.

Tymczasem tłum stale wzrastał, przybijający nieśli ze sobą rzeczy, należące do Stolarczyka i wnosili je do jego dawnego mieszkania.

Przybyłych posterunkowych tłum przywitał wrogimi okrzykami i rzucił się na nich z kijami i nożami, usiłując ich rozbić.

W trakcie bójki jeden z posterunkowych, a mianowicie Kazimierz Marczyński został a. nny nożem w głowę i upadł na ziemię.

Tłum rzucił się na leżącego, wyrwał mu karabin i zaczął go bić.

Wówczas drugi posterunkowy Wacław Pawełczyk, stając w obronie życia swego kolegi oraz swego, gdyż otoczony był zewsząd przez złoczyńców, użył broń.

Strzały te uratowały życie ranionemu posterunkowemu, tłum bowiem, zniechęcający się nad nim bezlitośnie, zaczął się cofać.

W trakcie wynikłej strzelaniny, kilka osób odniosło rany postrzałowe. Ogółem jak ustalono rannych było siedem osób; ciężko ranni: Izrael Gutman i siostra jego Jenta, Marysińska 13, oraz przypadkowo trzynastoletnia Janina Wojciechowska, No-o-Marysińska 18; lekko ranni: Stolarczyk i jakichś trzech nieznanymi dotychczas osobnikami, którzy zbiegli.

Na ogłos strzałów nadszedł na pomoc policja z III komisariatu, która tłum rozpedziła, przyczem zaarrestowano 11-tu prowodyrów tej, postrach w całej dzielnicy wzbudzającej bandy.

Do rannych zawezwano pogotowie ratunkowe, które po opatrunku przewiozło ich do szpitala przy zbiorni miejskiej.

Zaarrestowanych wraz z protokołem przesłano do ekspozytury urzędu śledczego, gdzie po przesłuchaniu oddano ich do dyspozycji sędziego śledczego III rewiru.

# Wczorajszy dzień na boiskach sportowych

## „WARSZAWIANKA” — Ł. K. S. 3:3 (1:3)

Zespół „Warszawianki”, osłabiony pięciu rezerwowymi, zaprezentował się nieco słabiej, od drużyny „Polonii” i tylko dzięki wna dysharmonia, panująca wszechwładnie w szeregach czerwonych, pozwoliła gościowi na uzyskanie wyniku remisowego.

ŁKS., grał słabiej, niż zwykle. Szczególnie prawa strona ataku, bardziej ociężała, straciła dużo na swej bojowości. Lutowski dobry na środku, bardzo ładnie rozdawał piłki i często oddawał strzały na bramkę gości, jednak najlepszymi na boisku byli Janecki i Cichecki.

W pomocy bardzo dobrym okazał się Jasiński i Trzmiel.

Linia obrony z doskonałym w dniu tym Cyllem nie przedstawiała wiele do życzenia.

Goście wystąpili w następującym składzie:

Domański — bramka; Redlich, Walczak — obrona; Luksemburg, Ordon, Braun

II — pomoc; Wojciechowski, Jung, Zwierz II, Bibrich, Hahn — atak.

Grę rozpoczynają gospodarze i mimo że grają pod silny wiatr, opanowują sytuację i grzecznie atakują bramkę przeciwnika. Wspaniałe centry Cicheckiego wyzyskuje w 10 min. gry Durka, wjeżdżając do bramki gości raz z piłką.

Atak ŁKS-u gra koncertowo. Cichecki raz po raz ucieka z piłką i ładnie centruje. Tym razem piłkę otrzymuje Lutowski i mimo robinzonady Domańskiego, pakuje ją do siatki.

Goście zdetonowani utratą dwóch bramek, rozpoczynają grę, jednak w ataku ich zauważyć się daje brak zgrania.

Czerwoni stopniowo przychodzą do głosu. Piłkę otrzymuje nieobstawiony Durka i, mając obronę strzela nieuchronnie trzeciego gola (31 min.)

Dopiero na dwie minuty przed pauzą szczęście uśmiechnęło się gościom. Silny strzał Zwierza II broni przytomnie nakrywką Szalewicz, jednak puszcza złapaną pił-

kę z ręk. Moment ten potrafił wykorzystać Wojciechowski, uzyskując honorowy punkt dla swych barw. Do przerwy Ł. K. S. prowadzi 3:1.

„Warszawianka” jest teraz częściej stroną atakującą. Już w 54 minucie Jung wraz z piłką przechodzi na pozycję lewego łącznika i strzela nieuchronnie drugą bramkę, a w 65 po dwukrotnie obronionych strzałach Bibrich, ustanawia rezultat remisowy (3:3).

Sędziował dobrze p. Reattig. Publiczności z powodu słabej reklamy około 800 osób.

Wicz.

## TURYŚCI— WIDZEW 2:1

Do zawodów tych obie drużyny wystąpiły w swych najsilniejszych składach.

„Widzew” z miejsca atakuje i atak ich urwija się bardzo sprawnie. Szczególnie obaj skrzydłowi, Bujnowicz i Strzelczyk są bardzo niebezpiecznymi napastnikami. Zespół robotniczy, grając nadzw. am-

bitnie, już w 9 min. ze strzału Kowalewskiego uzyskuje prowadzenie.

„Turyści” rozpoczynają; tempo gry rośnie. Błaszczynski bardzo ładnie wysuwa piłkę Hermansowi, ze strzału którego fioletowi uzyskują wyrównanie (17 min.).

Pomoc „Turyistów” pracuje niezmiernie dobrze. Wieliszek, zasilając atak doskonałymi piłkami, wciąż prze naprzód i inicjatywie jego mogą „Turyści” zawdzięczać zdobycie przez Kulawiaka drugiej bramki. Do przerwy wynik 2:1 dla „Turyistów”.

Po zmianie stron „Widzew” jakby opadł na siłach i fioletowi mają więcej z gry, jednak doskonała gra Pudlarza w pomocy i obrona robotniczego zespołu nie pozwala im na powiększenie rezultatu.

Publiczności, mimo silnej konkurencji ze strony Ł. K. S. dość dużo.

Sędziował p. Dancygier.

Na przedmeczu druga drużyna robotniczego zespołu wyszła na remis z rezerwą „Turyistów” w stosunku 3:3.

Sędziował p. Szer.

## Mody paryskie

Kostjumy sportowe—Jak się moda skryształizowała—Niebieskie i różowe—Płaszczki i kapelusze—Głowa i nóżki

Ostatnie kolekcje wielkich magazynów paryskich przynoszą wiele nowości w dziedzinie sukien sportowych, które zresztą przy dzisiejszej modzie nie różnią się prawie od toalet spacerowych. Może suknie do sportu są nieco żywsze w kolorach, ale i tu można znaleźć „złoty środek”, pozwalający używać jednego kostiumu tak do sportu, jak i na ulicę.

W najnowszych modelach spodniczek krótkie fałdowane są z meterji w pasy idące naukos lub w poprzek, nigdy wzdłuż jumpy zaś zdumiewające bogactwem i żywością kolorów malowane w duże wzory cieniowane od jasnego koloru u dołu aż do ciemnego koło szyi, inne we wzory robiące wrażenie, jakby jersey przykryty był koronką. Slicznym ubraniem dla młodej osoby będzie spodniczka plisowana z krepki niebieskiej, do niej sweter wełniany w cienie, kołnierze szeroko wyłożony odkrywa kamizelkę z krepki białej różowej. Drugi kostjum z rezedowego jersey'u ma spodniczki gładką, z przodu zapiętą na duże guziki, jumper lamowany crepe de chine w tym samym odcieniu, kamizelka biała jedwabna. Do tenisa zawsze najładniejsze są suknie białe. Oto kilka modeli: spodniczka szeroka plisowana, dół nierówny wycinany w zęby. Sweter dość długi z dwiema kieszonkami, dużo guzików. Albo suknią jednolitą z białej wełny, dół w duże fałdy, boki, rękawy i kołnierze haftowane niebieskim jedwabem. Inna znowu z białej krepki o bluzie bardzo długiej, przytrzymanej białym skórzany paskiem, ożywia ją duży monogram z inicjałami właścicielki w kolorach niebieskim i popielatym. Nawiasem

mówiąc monogramami są często zdobione zarówno bluzki i swetry jak płaszczki. Modne broszki mają monogramy w kole lub kwadracie.

Naogół można powiedzieć, że moda się skryształizowała. Co do kolorów, to o ile zrazu widzieliśmy wiele toalet zielonych, czerwonych i innych, o tyle teraz najulubieńszy jest kolor niebieski, a raczej szafirowy, „bleu toile”, obok niego zaś wszelkie odcienie różowego. Kapeluszy innych prawie się nie spotyka jak niebieskie lub różowe, obok nigdy nie wychodzących z mody czarnych z różnych gatunków jedwabi. Smokingi, na które zrazu się rzucano, prawie znikły. Niektóre kostjumy mają krótkie zakieci, ale w niczym smokingów nie przypominające. W letnich sukniach przeznaczonych na upały znowu wiele pięknych nowości, naprzykład jumper z krepki bois de rose na spodniczce w tonie znacznie mocniejszym, lub spodniczka ciemno szafirowa z jumperem o kilka tonów jaśniejszym. Na lekkiej sukience „lado różowej „cendre de roses” płaszcz z crepe de Chine „vieux rose” i w tymże odcieniu kapelusze.

Co do płaszczki to najwięcej przyjął się krój orosty z pelerynką spadającą na biodra. Pelerynka okrywa często tylko plecy, co czyni płaszcz zgrabiejszym i lekkim. Do podróży pelerynka musi być szersza i dłuższa.

Dużo nowości widzi się też w dziedzinie kapeluszy. Mały a wygodny „cloche” ustąpił miejsca niesłychanie fantazyjnym beretom powyginanym w różne strony. Tu jeszcze, jak twierdzą paryskie modniarki, nie było powiedziane ostatnie słowo.

wszyscy chorzy pozwolić sobie mogą. Tutaj dołącza się i ten szkopuł, że słońce nie zawsze przecież jasno świeci; bywają dnie deszczowe, czy chmurne, w których korzystanie z tego dobrodziejstwa natury jest niemożliwe.

To wszystko sprawiło, że zaczęto się oglądać za sztucznym jakimś źródłem światła, któreby pozwoliło zastąpić światło słoneczne bez potrzeby zważania na koszt i pogodę. Wynalezienie lampy kwarcowej rozwiązało ten problem bez zarzutu, stając się zarazem początkiem całej, rozpowszechniającej się obecnie coraz bardziej i udoskonalającej terapii świetlnej. Oczywiście obok wspomnianych wyżej wymogów tanioci i praktyczności, musiała ona dopełnić jeszcze jednego warunku: intensywności działania. Nie wystarczy bowiem samo produkowanie promieni ultrafioletowych; musi się jeszcze mieć gwarancję, że ilość ich jest wystarczająca dla wywołania efektu leczniczego. Wszystkim tym warunkom odpowiada lampa kwarcowa, jak już wyżej powiedzieliśmy, w zupełności: jest tania, praktyczna w użyciu i — co najważniejsze — skuteczna.

Mówiąc o leczeniu lampą kwarcową, pamiętać trzeba o tem, że ograniczać się ono może wyłącznie do skóry, albowież działać na cały organizm. Zdrażnienie skóry wywołane promieniami ultrafioletowymi, dokumentuje się zaczerwienieniem i swędzeniem, które po niedługim czasie, zależnym od wrażliwości skóry i siły nasświetlenia, mija, pozostawiając jedynie po sobie opalenie. Ponieważ promienie ultrafioletowe nie posiadają zdolności wdzierania się w głąb tkanek (dzia-

## Ostatnie likwidacja strejku w Anglii

LONDYN, 16 maja. (PAT). Dziś zakończył się strejk robotników portowych. — W dniu dzisiejszym zakończył się również strejk pracowników drukarskich w Londynie i na prowincji.

LONDYN, 16 maja. (PAT). W dniu jutrzejszym podjęte będą w całym kraju normalne prace we wszystkich gałęziach przemysłu transportowego.

LONDYN, 16 maja. (PAT). Rada generalna kongresu Trade-Unionów powzięła uchwałę, wyrażającą wolę wszystkich

## A. A. KUPUJE

i sprzedaje różne używane meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia, oraz różne sprzęty domowe. Łąnik, 6-go Sierpnia (Benedykta) Nr. 28, mieszki 13, parter. 2520—4-k

## MŁODA

rutynowana nauczycielka szkoły średniej poszukuje od września pokoju przy rodzinie chrześcijańskiej za udzielanie korepetycji. Również chętnie wyjedzie na czas wakacyjny na kondycje. Oferty do „Głosu Polskiego” dla „M. T.” 2548—3-m

Ucują szereg niespodzianek. Kapelusze duże, gatunki słom niewidziane, bardzo wysokie głowy i t. d. Jak dotąd trzymała jeszcze swoje plany w tajemnicy.

Dla pań o krótkich włosach nowina, że fryzura chłopięca sprzykrzyła się paryżankom. Obecnie wszystkie główki są mocno ondulowane i układane w loki.

Kończąc na nóżkach, trzeba stwierdzić, że trzewiki są mało fantazyjne, raczej skromne, pończochy zaś o wiele ciemniejsze, w tonach popielatych i szarych.

ląją co najwyżej na pół milimetra od powierzchni skóry), wobec tego nie może tu być mowy o jakimkolwiek uszkodzeniu organizmu; dlatego też chętnie posługujemy się tą metodą dla wyleczenia miejscowego wielu chorób skórnych, a przede wszystkim w wypadkach wypadaniu włosów.

Inaczej jest w wypadkach, gdzie chodzi o zadziałanie na cały organizm; tutaj nasświetla się możliwie jak największe parcie ciała odrazu. Skutek, jaki się przez to osiąga, jest nieraz zdumiewający. Trzeba go jednak rozłożyć na kilka składników jako: regeneracja krwi, obniżenie parcia krwi, zwolnienie i pogłębienie oddechu i wzmoczenie całej przemiany materji. Stąd też płynie zastosowanie lampy kwarcowej w takich cierpieniach, jak anemja, blednica, schorzenie narządu krążenia, neurastenja, cierpienia reumatyczne i inne.

Główną jednak chorobą, przy której stosuje się szpiczne światło górskie, jest gruźlica we wszystkich swoich postaciach. W lekkich, świeżych wypadkach gruźlicy można nasświetlać lampą kwarcową uważać wprost za specyfik. Ale i w cięższych, skomplikowanych wypadkach zaobserwowano poprawę stanu ogólnego pacjentów zmniejszenie się kaszlu i płwociny i przystoż na wadze. Chorzy mają lepszy apetyt, śpią lepiej i czują się świeżsi i wypoczęci. Podobnie korzystne wyniki osiągnięto i w gruźlicy krtani, opłucnej, otrzewnej, kości, stawów i skóry.

Niemniejże zastosowanie znalazła lampa kwarcowa w chorobach dzieci. Jest to zrozumiałe, jeśli się zważy, że delikatna skóra dziecka reaguje znacznie silniej

związków zgrupowanych w kongresie do niewywoływania w przyszłości strejku ogólnokrajowego, bądź też mającego objąć pewne gałęzie przemysłu, bądź wreszcie strejków lokalnych bez uprzedniego wyczerpania wszystkich środków porozumienia.

## Dr. Marks kanclerzem Rzeszy

BERLIN, 16 maja. (PAT). Frakcja centrowa Reichstagu odbyła dzisiaj posiedzenie, na którym uchwalono prosić m. in. o sprawiedliwości w gabinecie Rzeszy, i-rę Marksa, o obietnicę urzędu kanclerza Rzeszy. Po powzięciu tej uchwały dr. Marks ucał się do prezydenta Rzeszy, od którego otrzymał polecenie objęcia urzędu kanclerskiego w gabinecie, pozostawionym w dotychczasowym składzie.

## Kara za niestawienie się do poboru

Zdarza się, że przy obecnym poborze rocznika 1905 niektórzy zarejestrowani nie stawiają do przeglądu.

Władze wojskowe przypominają poborcowi, że niestawienie się na przegląd, pociąga za sobą tak karę grzywny do 500 złotych, jakoteż i areszt. (U)

**KRYNICA**  
**Jagiellonka - Grunwald**  
pensjonaty otwarte od 1 maja.  
Ceny w maju znacznie zniżone.

## Sztuczne słońce

Energja, która uzdrowia i za pobiega chorobom

Już od wieków znano lecznicze działanie promieni słonecznych w wielu najrozmaitszych cierpieniach. Od czasu jednak, kiedy nauczono się rozróżniać i segregować pewne grupy promieni słonecznych wedle ich odmiennych właściwości, cała uwaga świata lekarskiego skierowała się na tę część promieni świetlnych, które na zrywamy promieniami ultrafioletowymi, a które, dla gołego oka niewidoczne, odznaczają się tem że nie produkują żadnego ciepła; (stąd ich nazwa „promienie zimne”) ulegają łatwo absorpcji i nie posiadają zdolności przenikania w głąb ciała (w odróżnieniu np. od tak zwanych promieni Roentgena). Promienie ultrafioletowe działają w sposób chemiczno-biologiczny na organizm, wywołując lekkie zapalenie skóry, podczas gdy reszta promieni słonecznych, ciepłych, inaczej działa i inna też wywołuje reakcje.

Naturalne światło słoneczne składa się z obydwu rodzajów promieni, a więc i tych, które działają chemicznie, i tych, które działają ciepłnie. Ponieważ jednak promienie ultrafioletowe, zanim dotrą do powierzchni ziemi, na równinie, ulegają wessaniu przez warstwę powietrza otaczającą kulę ziemską, przeto z naturalnego światła słonecznego dla celów leczniczych korzystać możemy jedynie tam, gdzie ta warstwa jest niezbyt gruba i gdzie powietrze jest czyste, a więc w wysokich górach, w Alpach lub Tatrach, na co nie

na promienie ultrafioletowe, niż mniej wrażliwa skóra dorosłych. Poza wymienione wyżej cierpieniach, które leczy się lampą kwarcową u dzieci, stosuje się również nasświetlania w wypadkach kłukluzu, angielskiej choroby (rachitis) i częstej u małych dzieci choroby drgawkowej t. zw. tężyczce. W obydwu ostatnich wymienionych cierpieniach można wprost mówić o specyficznym działaniu promieni ultrafioletowych. Zwłaszcza przy rachitis osiąga się wyniki wprost cudowne i to we wszystkich stadiach choroby. Zdaje się, że działanie promieni ultrafioletowych usuwa szkody wynikłe z nieodpowiedniego odżywienia, zmniejsza przemianę wapnia i fosforu, a potęguje produkcję i wydalanie kwasów. Ze rozchodzi się tu o specyficzne wręcz działanie światła ultrafioletowego, za tem zdaje się przemawiać fakt, że przez nasświetlanie środków żywności osiąga się zmianę w odżywianiu. I tak szczury, żywione nieodpowiednimi, pozbawionymi witaminów, pokarmami, udawało się mimo to utrzymać w najlepszych warunkach życia, jeśli pokarmy te przed spożyciem nasświetlano przez dłuższy czas przy pomocy lampy kwarcowej. Podobne rezultaty osiągnęto i w innych doświadczeniach.

Tak więc mamy w sztucznym słońcu górskim nietylko wypróbowany środek leczniczy w wielu cierpieniach, ale także i środek zapobiegawczy, chroniący przed zapadnięciem na rozmaite schorzenia, srodek, którego ostateczny rozwój jeszcze nie jest zamknięty. W każdym razie jest to ta z metod fizykalnego leczenia, która w ostatnich latach coraz większego nabiera znaczenia.